

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/10705,quotInformator-Stolicyquot-o-meczu-derbowym-Legia-MOS-Wola-w-II-lidze-mezczyzn.html>
17.04.2024, 04:02

Strona znajduje się w archiwum.

"Informator Stolicy" o meczu derbowym Legia - MOS Wola w II lidze mężczyzn

Redaktor Marcin Kalicki w "Informatorze Stolicy" pisze o meczu Legia - MOS Wola, prezentuje fotorelację oraz przeprowadza wywiady z naszymi siatkarzami. Zapraszamy do lektury.



Siatkarskie derby Warszawy

2017-10-22

Oto link do Informatora Stolicy:

<http://informator-stolicy.pl/artykul/siatkarskie-derby-warszawy>

W meczu 5. kolejki siatkarskiej II ligi mężczyzn zmierzyły się ze sobą dwie najlepsze stołeczne ekipy grające na tym poziomie rozgrywkowym - Legia Warszawa i MOS Wola Warszawa.

Marcin Kalicki

Obydwie drużyny bardzo dobrze się znają. Pomimo wielu roszad w obydwu zespołach zarówno trenerzy, jak i część

siatkarzy pamiętają zaciętą rywalizację w ubiegłorocznych rozgrywkach. W fazie play-off lepsi okazali się młodzi adepci siatkówki z Woli. Teraz „Wojskowi” chcieli zrewanżować się za ubiegłoroczne porażki i pokazać warszawskim kibicom, że są w stanie powalczyć w tym sezonie o I ligę.

Bardzo wyrównany początek meczu nie zapowiadał szybkiego zakończenia pierwszego seta. A jednak. Niesieni dopingiem kibiców Legioniści zdobyli kilka punktów pod rząd osiągając najpierw cztero, a następnie sześciopunktową przewagę. Z dobrej strony pokazali się wśród gospodarzy przede wszystkim Majcherek i Stelmaszczyk raz po raz kończąc akcje swojego zespołu. W końcówce partii przewaga gospodarzy nieco zmalała, ale i tak siatkarze z Niegocińskiej łatwo pokonali MOS 25:20.

Drugi set to dobry początek Legii i przebudzenie zawodników z Woli. Pomimo, iż Wolanie przegrywali na początku tej partii 5:8, udało im się wygrać tą część meczu 25:20 po ładnym ataku Grzymały. Kilka ciekawych zagrań zaprezentowali w tym secie także Trzciałkowski, Malangiewicz i Gawron.

Kolejny set był nieco powtórką pierwszej partii. Remis w pierwszej fazie tej partii, a następnie seria punktów zdobywana przez Legię. Kaczorowski z Majcherkiem byli nie do zatrzymania. Gospodarze wygrali seta 25:19.

Wyjątkowo na początku czwartej partii to goście z Woli objęli prowadzenie. Dobra gra Malangiewicza, Pacholczaka oraz Grzymały zapewniła MOS-owi wygraną w czwartym secie 25:20. W tie-breaku widać było wyraźnie, że Wolanie nie wytrzymali ponad dwugodzinnego trudu spotkania. Legia szybko objęła prowadzenie 5:1 i choć przewaga ta stopniowo zmniejszała się w trakcie piątej partii to i tak Legioniści nie dali wydrzeć sobie zwycięstwa. Ostatecznie set skończył się wynikiem 15:11, a cały mecz 3:2 dla Wojskowych.

Sobotnie spotkanie specjalnie dla Informatora Stolicy podsumowali dwaj gracze MOS Wola Warszawa. – To był niezły mecz w naszym wykonaniu. To co najbardziej zawiodło to koncentracja na początku każdego z pięciu setów. W każdym z nich musieliśmy gonić Legionistów i tylko w dwóch

z nich ta sztuka nam się udała. Na pewno optymistyczny był jednak dziś nasz styl gry i walka o każdą piłkę. Widać, że z tygodnia na tydzień buduje się drużyna i myślę, że w niedalekiej przyszłości to zaprocentuje. Mamy jeszcze trochę przestojów w grze i to musimy wyeliminować. Jeśli się uda jesteśmy w stanie pokonać każdego w tej lidze – powiedział Mateusz Trzciałkowski.

- Do meczy z Legią przystępowaliśmy z dużą determinacją. Mieliśmy naprawdę słaby początek sezonu. W dwóch pierwszych spotkaniach nie byliśmy sobą. W dodatku terminarz wcale nam nie pomagał. W meczu z Olsztynem widać już było pozytywne akcenty. Zdobyty pierwszy punkt także dodał nam trochę pewności siebie. Przed meczem z Legią dużo rozmawialiśmy przede wszystkim o realizacji taktyki, jaką narzuca nam trener, bo niestety w pierwszych meczach tego brakowało, ale także o atmosferze w zespole. Oba elementy widocznie poprawiliśmy. W meczu z Legią nie brakowało długich wymian, pięknych akcji i siatkarskiej zabawy, ale niestety nie ustrzeżliśmy się kilku błędów, które w ostatecznym rozrachunku okazały się kluczowe. Cieszymy się ze zdobytego kolejnego punktu i to z rywalem, który ma ambicje pierwszoligowe. My musimy bawić się siatkówką tak, jak to robiliśmy dziś, bo właśnie to jest nasza mocna strona – realizacja założeń taktycznych i trochę improwizacji, radości na boisku – mówi Grzegorz Pacholczak, kapitan MOS Wola.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)